

Kurjer Łódzki

Wiadomości polityczne, społeczne i literackie

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odrocznieniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 36, półrocznie Mk. 18—, kwartalnie Marek 9, miesięcznie Mk. 3—, zagranicą kwartalnie Mk. 10,50

Niedziela, 26 maja 1918 r.

BENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-jej w tekście Mk. 1,75 t. z wiersz peł. jedno-linowy Nekrologja i Reklamy i Mk. za wiersz peł. Ogłoszenia zwyczaj. 50 t. za wiersz peł. Drobna do 7 t. za wiersz

Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

2-ga LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz towarzystw kulturalno-sportowych

23,500 losów, na które pada 11,750 wybranych i 10 premii.

Ciągnięcie II-jej kl. 4 i 5 czerwca 1918 r.

Zarząd, Warszawa, Królewska 23

Est to... wymiary przez graczy losów do II-jej klasy u odpowiednich kolektorów upływa z dniem 31 maja r. b.

Na gruzach caratu.

II.

Korespondent dzienników wie-deńskich odwiedził w tych dniach nowego premiera i zadał mu szereg pytań, na które otrzymał wyczerpujące odpowiedzi. Główną treścią tych pytań było: czy gabinet, rząd ukraiński i hetman są przedstawicielami wolnej Ukrainy, czy też pragną ją pchnąć w objęcia Rosji? Na zadane mu pytania p. Łysobub odpowiedział: „My, ukraińcy, nie byliśmy nigdy zwolennikami teroru. Lud nasz dość wycierpiał od teroru panowania rosyjskiego.

Dzisiaj Rosja, uwolniona od teroru carskiego, zgnębiona jest przez bolszewików. Ucierpiała od nich dość i Ukraina. Nie chcę przesadzać, który z tych terrorów był gorszy. My, ukraińcy, kochamy wolność i pod tym względem hetman i rząd zgodni są z ludem ukraińskim. Kozak nigdy nie zaznał niewoli, zawsze był wolnym, wolność tej strzegł i bronił swych praw.

Nawet rząd carski liczył się z tem musiał. Gdybyśmy nawet chcieli, nie moglibyśmy kozakom odebrać wolności. Pragniemy utworzyć z Ukrainy państwo praworządne, o stosunkach postępowych normalnych, żyjące na wzór innych państw europejskich, lecz wolne od bolszewizmu.

Państwo, w którym by panował ład i porządek. — Chłop ukraiński nie był nigdy komunistą, na wzór chłopów wielkorosyjskiego, który, żyjąc w gminie komunistycznej, nie miał nigdy osobistej własności rolnej. Chłop ukraiński oddawna był właścicielem swej skiby i własność tej wyrzec się nie chce.

Nie pragniemy również zniszczenia wielkich obszarów rolnych, które są potrzebne dla postępu rolnictwa. Nasza reforma agrarna opierać się będzie na wywłaszczeniu za odpowiednim odszkodowaniem pewnej części wielkich obszarów. Grunta te rozdamy ludności bezrolnej lub mało-rolnej, w celu podniesienia jej dobrobytu.

W ten mniej więcej sposób p. Łysobub poinformował korespondenta o programie nowego rządu ukraińskiego. Czy uda się mu dopiąć zamierzonego celu i uchronić młode państwo ukraińskie od wstrząszeń rewolucyjnych oraz doktrynerskich eksperymentów socjalistycznych narazie jeszcze nie stanowczego — rzec nie sposób.

Poprzednich 5 wielkich wieców chłopskich opowiedziało się za unarodowieniem ziemi. Wiece jednak, zebrany w Kijowie w dniu 2 maja r. b., na który z gub. kijowskiej przybyło 500 delegatów, zajął odmiennie stanowisko.

Do wiecu tego z Podola i Wołyńia przystąpiło 120 delegatów, oraz z innych okolic przyłączyło się również sporo. Tym sposobem wiec ten zamienił się na ogólnokrajowy.

Wiec ten uchwalił, aby otrzymujący ziemię opłacali jednorazowy podatek, do innych zaś opodatkować by stosowano podatek gruntowy.

Wiec ten opowiedział się stanowczo za prywatną indywidualną własnością rolną. — Jest to objaw znamienny, dowodzący o rozpoczynającym się już bankructwie skrajnego socjalizmu na Ukrainie.

Rzeczpospolita Kaukaska.

Ciekawem również państwem jest proklamowana w Tyflisie rzeczpospolita Kaukaska. Kaukaz położony pomiędzy morzem Kaspijskim a Czarnem — przedstawia kraj oryginalny i bardzo ciekawy. Przeżywna go wysokie góry dochodzące do 5342 mtr. nad poziomem morza skaliste i nieodstępne, których najwyższy szczyt zwany Elbrus. Kraj cały podzielony na 11 gubernii i obwody tatarski i kubański obejmują 175,500 kilom. kwadr. obszaru, który zaludnia około 7 milionów mieszkańców złożonych z różnych plemion kaukaskich, aryjskich, mongolskich i semickich.

Ludność tak dalece jest różnorodna, że są wsie i osady, zwłaszcza w górach, sąsiadujące z sobą, których mieszkańcy mówią językami różnymi i wzajemnie porozumieć się nie mogą.

Ludność Kaukazu odznacza się pięknosciami, jest mężna i bardzo wojownicza, ale też nieokleśniona, skłonna do rozbojów. Jest to ognisko ludów, z którego wyłonili się na świat prawie wszystkie plemiona, szczepy i rasy, zaludniające dzisiejszą Europę.

Rosja o podbój Kaukazu prowadziła stuletnią prawie wojnę, którą zakończyła całkowitem podbojem kraju dopiero w roku 1865. Część ludności, mianowicie czerkiesi, najdородniejsi i nawałeczniejsi z górali kaukaskich, wywodowali do Turcji w liczbie przeszło 300,000 głów. Stan kulturalny pozostał

ludności stoi na bardzo niskim poziomie i nie przedstawia danych do utworzenia samodzielnego państwa w nowoczesnym pojęciu tego wyrazu.

Proklamowana zatem rzeczpospolita Kaukaska o ile nie powróci do Rosji, wcześniej czy później wpadnie w ręce jakiegokolwiek obcego państwa.

Kraj to bogaty w skarby przyrody. Klimat na nizinach bardzo łagodny i ciepły, gleba niezwykle żyzna, podatna do uprawy roślin południowych: bawełny, wina, owoców południowych, wszelkiego rodzaju zboża, tytoniu itp.

Góry kaukaskie obfitują w liczne źródła lecznicze o sile, takiej nie posiadają źródła europejskie, głośnie i popularne w całym ucywilizowanym świecie. Do celniejszych należą źródła: w Piatigorsku, Esentuki i wiele innych.

Mniej więcej w tem samym położeniu, pod względem zdolności do tworzenia samodzielnego państwa, co Kaukaz, znajduje się wiele innych miejscowości na obszarach dawnego caratu rosyjskiego, które ogłosiły swoją niezależność.

To też ciekawym jest bardzo i interesującym przebieg rozkładu dawnego imperium rosyjskiego, oraz ostateczny jego wynik.

St. Łp.

Bibliografia

żyd ożnawcza.

Obowiązkiem społeczeństwa polskiego poznać jest tłum żydowski. — Dlaczego winniśmy poznać żydów — jest całkiem zrozumiałe. Piśmiennictwo żydoznawcze polskie jest naogół obszerne. Notatki żydoznawcze znajdujemy u większości naszych pisarzy dziełach naszych, aż od Gallusa począwszy, jak naprz. u Ostroroga, Długosza i tak dalej — do czasów nowożytnych.

Najbogatszym w dziełach naszych w literaturze żydoznawczej jest wiek XVIII i początki XIX. Rozpatrując jednak ten okres, podkreślić należy ten olbrzymiej doniosłości szczegół, iż w epoce tej chodziło tylko o gars tkę żydów, uciemiężanych przez prawo, lecz z drugiej strony i wyszukujących ludność za pomocą lichwy i innych szacherstw. O tak groźnym zalewie żydowskim wówczas i mowy nie było.

Z tego też stanowiska sędzić należy i rozbiierać dzieła takie, jak naprz. Czackiego „Rozprawę o żydach” lub Łukasińskiego, tego patriarchy męczenników polskich, „W kwestji żydowskiej”, wreszcie wszelkie przyczynki traktujące o sprawie żydowskiej Letewela, Staszycy i w innych wiekach niegdyś Polski w XVIII stuleciu. Szlachetne umysły epoki tej dążyły do ulżenia doli garści wynaturzonych żydów, upatrując w zniesie-

niu dla nich pewnych przykrych ograniczeń a sanacji stosunków polsko-żydowskich, wyrugowaniu tak rozpowszechnionej lichwy żydowskiej itp.

Z tego założenia też wychodzili, pisząc swe dziełka, Czacki i Letewel, Łukasiński i Staszyc, i wielu innych.

Uwagi ich jednak ginęły w społeczeństwie, nie oddając echa, albowiem stosunki polsko-żydowskie zaostrzały się coraz bardziej.

Wyrazem ubolewania też z tego powodu jest małe dziełko, napoły tłumaczone z hebrajskiego, napoły oryginalne, napisane i wydane w r. 1831 przez żyda Tugendholda, p. t. „W obronie izraelitów”. W dziełku tem autor, człek rzeczywiście wielkiej uczciwości, płacze nad niedolą swego ludu i z wielkim sentymentalizmem odpięra zarzuty, stawiane przez chrześcijan żydom, jak naprz. co do istoty praw „antygołowskich”, używania krwi chrześcijańskiej przez żydów i t. d.

W literaturze żydoznawczej — krytycznej, odstawiającej nagłość żydowskiej obłudy, pierwsze miejsce zajmują dzieła biskupa Andrzeja Załuskiego (jak naprz. „Morderstwa rytualne w Polsce”) oraz Jul. Urs. Niemcewicza „Rok 3338”.

Piśmiennictwo żydoznawcze w okresie lat 1850—1880 jest bardzo nędzne, albowiem harmonja, wyjątkowa zresztą, polsko-żydowska w okresie powstania 1863 r. wpłynęła w dość nawet znacznym stopniu na zmniejszenie się „antysemityzmu” polskiego.

Całkowicie jednak odmienną cechą noszą wszystkie dziełka żydoznawcze w okresie 1880—1910 r. Widzimy bowiem już w większości z nich sztuczny, szkodliwy tylko dla nas, filosemityzm — udany. Przedstawiciele tego kierunku, jak naprz. Gumpłowicz, pomimo wzrastającej potęgi żydowskiej, rzucali współrodakom piaskiem w oczy i utrwalali grunt pod t. zw. hypnozę żydowską, w jakiej społeczeństwo polskie pozostawało aż do ostatnich niemal czasów.

W ostatnim dziesięcioleciu ukazuje się jednak szereg dzieł krytycznych. Pomimo to piśmiennictwo żydoznawcze w czasach ostatnich nie jest bogate zbytnio. Co smutniejsze zaś, iż wiele teszcze istniejących ksiązek, traktujących o wspomnianym przedmiocie, ujętych jest jednostronnie, naturalnie, na rzecz żydostwa.

Rzeczy żydoznawczych, bezstronnych wogóle, a demaskujących sztuczki i ciemnotę, oraz „antygołowskość” żydów w szczególności mamy dziś dość mało, zaś książeczki przystępniejsze dla ogółu — możnaby policzyć na palcach.

Główne, dominujące stanowisko wśród wydawnictw żydoznawczych, w języku polskim zajmują dziełka Andrzeja Niemojewskiego: „Du-

tydowska. „Etyka Talmudu“, oraz świeżo wydane „Prawo żydowskie o gołach“. Obfity też materiał, omawiający przewrotność ogółu żydowskiego, znajdzie czytelnik w rocznikach „Myśli Niepodległości“.

W zakresie żydostwa na szczególną uwagę zasługują najsłynniejsza broszurka Teodora Jeske-Choińskiego p. t. „Co robili żydzi w Polsce“. Dziełko to, ujęte w tak najbardziej popularna i przystępna forma, przeczyta winny tak najszerze sfery polskie, tak wiadomo, nie wiele zawsze, albo też wcale nie posiadające wiadomości o kwestiach specjalnych wogóle, a w sprawach żydowskich w szczególności. Tak więc broszurka ta Jeske-Choińskiego winna się znaleźć obok wyciągu Niemojewskiego, „Praw żydowskich o gołach“ w każdym domu prawdziwie polskim.

Poza wyżej wspomnianymi dziełkami w piśmiennictwie doby obecnej mamy jeszcze: Choińskiego: „Żyd w powieści polskiej“; Jeleńskiego: „Co to jest antysemityzm i jak go chrześcijanin-katolik rozumieć powinien?“, Werytusa: „Odżydzona Ojczyzna“.

Pisząc o przedmiocie, pominąć nie można obszerniejszego, bo 300-stronicowego dziełka Jakóba Kirszrota „O prawach żydów w Królestwie Polskiem“. Jakkolwiek autor, żyd-asymlator, zatnuł w wielu kwestiach tutaj całkiem zrozumiałe, stronne stanowisko, jednakże, umiającemu się orientować w faktach, dzieło to również można polecić czytelnikowi polskiemu.

W ostatnich czasach zauważyć się daje, dość znaczny nawet, ruch wśród społeczeństwa, zmierzający ku poznaniu tajemnic duszy żydowskiej, — również i piśmiennictwo żydostwa powiększa się stale, choć powoli. Pożądanym byłoby utworzenie przy istniejących księżnicach specjalnych podręcznych bibliotek żydostwa.

W każdym razie każdy obywatel — polak wszystkie wyżej wymienione dziełka o żydach poznać powinien.

Wszystkich, nalegających w opłacie, prosimy o wyrażenie rachunków

Kronika

— Uroczystość Trójcy Sw.
W dniu dzisiejszym Kościół rzymskokatolicki obchodził uroczystość Trójcy Przenajświętszej. Choć wszystkie świąta właściwie Boga we trzech osobach są poświęcone, jednakże Kościół św. postanowił przez usta papieża Jana XXII w wieku XIV osobną uroczystość ku uwielbieniu tej tajemnicy. Do wieku XIV uroczystość ta w niektórych tylko okolicach obchodzona była.

Uroczystość Trójcy Przenajświętszej obchodzi się w niedziele pierwszą po Zielonych Świątkach dlatego, że Wielka Tajemnica objawiona została światu przez Apostołów zaraz po Zstąpieniu na nich Ducha Świętego.

— Zjazd prasy prowincjonalnej. Jutro w Warszawie rozpocznie swe obrady zjazd prasy prowincjonalnej, zorganizowany przez Związek Budowy Państwa Polskiego. Czas trwania zjazdu obliczony jest na dwa dni.

Początek obrań rozpocznie się jutro o godz. 10 i pół r. i trwać będzie z trzygodzinna przerwa na obiad do godz. 7 wiecz. Wieczorem przedstawiciele prasy będą na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

W pierwszym dniu zjazdu przed południem prelektowane są dwa referaty dyskusyjne, jeden na temat: Zadania prasy prowincjonalnej w dobie dzisiejszej, który wygłosi Szef Wydziału prasowego prezydium ministrów, p. Wojciech Baranowski, drugi o organizacji prasy prowincjonalnej i jej potrzebach bieżących, który wygłosi p. Wincenty Kosciakiewicz. Po południu tegoż dnia odczytany zostanie referat polityczny i relacje o stosunkach w Rosji.

W drugim dniu zjazdu, w poniedziałek dnia 27 b. m. zamierzonym jest udanie się delegacji zjazdu do p. prezesa Ministrów w celu doręczenia mu swych postulatów w sprawie prasy prowincjonalnej, poczem dalszy ciąg obrań.

Uczestnicy zjazdu zostaną poinformowani o pracach organizacyjnych każdego ministerstwa.

Z Łodzi, na zjazd ten wyjechał redaktor naszego pisma p. St. Książek.

— Z Uniwersytetu Ludowego. W nadchodzącym tygodniu na Uniwersytecie Ludowym (ul. Piotrkowska 91) odbędą się o s t a t n i e wy-

kłady przedwakacyjne w następującym porządku: w poniedziałek, 27 b. m. 1) od 7 — 8 g. p. Jan Władysław Radwański: „Dzieła meceniejskie Chełmszczyzny i Podlasia“; 2) od 8—9 g. p. Kern: „Zjawiska geologiczne“; 2) 28 b. m. 1) od 7—8 g. p. Sobolewska Ada: „Historia literatury polskiej w zarwście“; 2) od 8—9 g. p. Waszkiewicz: „Dzieła porzbirowe“; w srode, 20 b. m. 1) od 7—8 g. dr. Siwiński: „Przyczyna chorób umysłowych“; 2) od 8 — 9 g. p. Jan Władysław Radwański: „Dzieła meceniejskie Chełmszczyzny i Podlasia“; w piątek, 31 b. m. 1) od 7—8 g. p. Jan Władysław Radwański: „Waleśian Łukasziński“; 2) od 8 — 9 g. sędzia Kempner: „Ustrój konstytucyjny państwa Europy Zachodniej“.

W sobotę, 1 czerwca, o 8 godz. wiecz. odbędzie się uroczystość zamknięcia 1-go okresu istnienia Uniwersytetu Ludowego. Przemawiać będą: 1) dyr. Knothe na tem. „Jaki pożytek można wyciągnąć z dobrej książki“; 2) p. Waszkiewicz: „O znaczeniu oświaty“; 3) p. Kern: „O zadaniach Uniwersytetu Ludowego“. Zarząd Uniwersytetu Ludowego przemawiać będzie prezes, dr. Czapliski.

O przyjęcie udziału w uroczystości zamknięcia i półrocznej pracy Uniw. Lud. proszeni są pp. prelegenci, słuchacze, oraz ci wszyscy, którzy, sympatyzując z usiłowaniami Uniw. Ludowego w utrzymaniu tej, tak ważnej placówki oświatowej, zechcą to obecnością swoją zadokumentować.

— W sprawie zadań pracowników sądowych. Przed paru miesiącami pracownicy sądów łódzkich, przyłączywszy się do kolegów warszawskich wystąpili do polskiego Ministerium sprawiedliwości z memoriałem, w którym przedstawiono żądania, dotyczące: podwyższenia wynagrodzenia miesięcznego; wypłacania t. zw. 13 pensji (gratyfikacji), zaprowadzenia „angielskiej soboty“ t. j. aby zajęcia kończyły się o godzinie 1 po południu oraz o udzielanie 4 tygodniowych urlopow.

Otóż obecnie otrzymano droga prywatna wiadomość, że na ostatniem posiedzeniu Ministerium Sprawiedliwości w zasadzie przyjęto przychylenie żądania i że gratyfikacja dla pracowników sądowych, o jaką prosili w memoriale, została przez Ministerium przyznana.

Wobec tego postawiony pier-

wotnie terminu nie odpowiada ze strony Ministerium pracownicy sądowi odroczyli do 1 czerwca.

— Szkoła na wolnym powietrzu. W Zaleszu pod Piotrkowem powstał zakład naukowo-wychowawczy reformowany przy ośmioletnim gimnazjum filologicznym lic. praw ks. Mieczysława Janowskiego.

Jest to uczelnia zorganizowana na wzór szkół nowoczesnych zachodu, gdzie obok rozwoju umysła i zalet ducha, specjalna uwaga poświęcona jest rozwojowi fizycznemu — w myśli zasady: „w zdrowym ciele — zdrowy duch.“

Regulamin zakładowy obejmuje (stosownie do pory roku) w lecie: sen przy otwartych oknach, o 6-ej rano przebudzenie, zmywanie ciała, stosownie do polecenia lekarza, wycieranie szorstkimi ręcznikami, 15-0 minutowa gonitwa po leśnym terenie zakładowym, modlitwa w kapliczce, śniadanie, porządkowanie sypialni i czyszczenie odzieży. O godz. 8-ej nauka. Godzina szkolna trwa 45 min. Dwie dwugodzinne lekcje przeplatane półgodzinna zabawą lub ćwiczeniem. O 12 m. 30 kąpiel w Pilicy pod odpowiednim nadzorem, sport wioślarski — w zimie łyżwiarstwo lub narciarski, poczem obiad i spoczynek do 3-ej. Popołudnie poświęcone grom, zabawom i przedmiotom wychowania fizycznego-estetycznego, pracy ogrodowej, czy warsztatowej, według planu do godz. 5-ej, poczem podwieczorek i przygotowanie się do lekcji następnego dnia do godz. 7. Następnie kolacja i wolny czas do 8-ej, poczem godzina, poświęcona zabawom ruchowym, a o 9 wiecz. wszyscy udają się na spoczynek.

Egzamina wstępne do klas od I do V odbędą się przed wakacjami w dniach 12 i 13 czerwca, po wakacjach zaś w dn. 30 i 31 sierpnia w Piotrkowie w gm. II gimnazjum. Opłata za egzamin wynosi 25 koron.

Rok szkolny rozpocznie się 2-go września r. b.

Zgłoszenia adresować należy: Piotrków, ul. Rycerska № 3, I piętro.

Ze Stow. Robotników Chrześcijańskich. Dziś w niedzielę, dn. 26 b. m. Zarząd Stow. Robotników przy ulicy Przejazd 34 w Domu Ludowym zwołuje ogólne roczne zebranie członków. Początek o godzinie 8 i pół po poł., w razie niedościa do skutku zebrania, odbędzie się po-

Pan komisarz stacyjny.

„Mucha“ wychodząca w Moskwie, zamieszkała szarym obrazem z życia rozdziałnego pod rządami pp. brzołaszczków, Finkelmannów i Sobelsohnów.

— Czy nie Ikra Zakuskowicz Napiwałow co potrzebnie stać w tej chwili przed moim obliczem.

— On i jest — odrzekł obywatel. A skąd mnie towarzysz-komisarz raczy znać.

— Jol, skąd ja Ikrę Zakuskowicza znam? Ja Ikrę Zakuskowicza do brza znam. Ja jego dawno, bardzo dawno znam. Może lat dziewięć, a może piętnaście. Gdzie to Ikra Zakuskowicz teraz?

— Do Moskwy za niezmiernie pilnym interesem, muszę tam żonę zobaczyć, ale zdaje mi się, że nie pojedę. Ogonek długi przy kasie, bardzo długi.

— Prawda, ogromnie dużo partyjnych towarzyszy dzisiaj wyjeżdża. Za dziesięć minut zamykają kasę.

— Dlaczego?

— Ten pijanica towarzysz-maszynista, to on puścił sobie niechcący ze dwie atmosfery pary z kotła na samą głowę i leży poparzony w remizie, za niego jedzie drugi, bardzo trząsawy, ale bardzo prędki towarzysz. On tu siedzi na maszynie i śtagie gwizda, żeby puścić pociąg.

— Właśnie będzie ze smutną

— A czy Ikra Zakuskowicz burzu prawdziwy?

— Zupelnie! Mam domek.

— To niedobrze, to gorzej, niż niedobrze. Z takim felerem można mieć nie jedną, ale dwie żony w Moskwie i nigdy ich nie zobaczyć, bo się na żaden pociąg nie zdąży. No, ale że my się oha tak dobrze znamy.

— Skąd my się nie znamy? — zapytał panowie obywatel.

— Jakto skąd? A wy Warszawę pamiętacie?

— Jak mi nie pamiętać. Jeździł ja tam dwa, a czasem i trzy razy do roku po towar. Bawił się, o! jak ja się tam bawił! Z damami, bywało w restauracyku nieraz zahulał się całą noc aż do rana. Ech, Warszawa, wesoly, sławny gród nasz, stracił mi jego nadaremnie, tak ostatnie durnie.

— A „Hotel du Nord“ w Warszawie, czy pamiętacie?

— Na Nalewkach? Gdzie ja zawsze stawał i moich druhów, kupców nalewkowskich, odwiedzał? Jak mi jego nie pamiętać. Był tam miszures, mądry na całe Nalewki, Mojsie Ferdraitdenkopf. Al, jaki on był mądry! czego on mi nie dostarczał!

— To wy, Ikra Zakuskowicz, przyrzycie się mi teraz dobrze, czy ja nie jestem przypadkiem trochę podobny...

— Mojsie. To ty Mojsie. Gdzie ja miałem oczy, że ja ciebie od razu nie poznałem! Ten sam, tylko ty teraz taki ważny się zrobiłeś, niczem nasz policmaster!

— Bo i czynność moja nie byle jaka. Kto, jak ja, od czasu bolszewickiej rewolucji, panuje nad całym

ludem, ten musi mieć napisany na twarzy wyraz godności. Ale śpieszymy się. Wy, Ikra Zakuskowicz, znany burzu z tego miasteczka, zapisujecie się w tej chwili do partii anarchistów-komunistów, frakcja lewicowa, bombo kulomiotowo-bezposzczadna.

— A ja tam po co? Ja wróg anarchii. Ja za społecznym porządkiem, my na wierzech, lud na dole.

— Cicho, Ikra Zakuskowicz. Wy już — jesteście zapisani do anarchistów. Teraz sięgniecie do pugilaresu i dacie na moje ręce 100 rubli, jako wpisowe do partii. Prędko, bo widzę, że kasa zamyka.

— Oto sto rubli!

Były miszures z „Hotelu du Nord“ w Warszawie, obecny komisarz stacyjny w miasteczku Ochotkino, pórwał obywatela pod rękę, wyciągnął go z okna i pobiegł z nim w kierunku kasy.

— Panie kaster! wola z daleka. — Panie kaster! Jest tutaj lider, sam główny macher od anarchistów-komunistów, trzeba mu gwałtownie dać bilet do Moskwy. On tylko co wniósł wpisowe.

— Ile? — zapytał kasier głosem ponurym, przypominającym czasy Mikołaja II.

— Sto.

— Wpisowe podrożało od dzisiaj. — Niech lider wnieś jeszcze sto rubli, a bilet dostanie.

Posłuszny obywatel wręczył komisarzowi drugą setkę i po chwili z falangą około 200 różnego gatunku socjalistów, którzy nie zdążyli dobiec do kasy, z biletami II kla-

sy w ręku odchodzi od okienka które zaraz za nim się zawarło.

— A, Mojsie, kochany Mojsie, jak ci jestem wdzięczny — mówił, wchodząc do wagonu, który za chwilę miał pójść w kierunku Moskwy. Przecież gdybym dziś nie pocięwał, to byłoby dla mnie prawdziwe nieszczęście.

— Czego się nie czyni dla prawdziwego przyjaciela — odparł sentencjonalnie komisarz stacyjny. — Nawet z cichego burzuja zrobi się gwałtownego anarchistę.

— No tak — rzekł obywatel. — Ale co będzie z tą moją nową godnością? Czy ja naprawdę mam być w tej partii?

Na to Mojsie Ferdraitdenkopf, mądry człowiek z Warszawy, którego fala rewolucyjna wyrzuciła w górę wysunął bohatercko pierś naprzód i mocnym głosem rzekł:

— Burzu! Ikra Zakuskowicz Napiwałow zrobił propozycję szlachetnej partii anarchistów, żeby go przyjęła do swego grona. Partja, po krótkim namyśle, wyraża temu burzułowi wotum nieufności i przez moje usta dała mu znać, że został on zabalotowany. Na dwanaście gałek elekcyjnych, potrzebowano być trzynastą czarnych, br jeden wrzucił przez omyłkę dwie.

— A wpisowe? — zapytał, kiedy już pociąg był w ruchu.

— Jak każde wpisowe, ono potrzebnie przepadnąć — odrzekł komisarz i zwrócił swe kroki ku kasie, gdzie miał z oczekującym go kasierem do załatwienia pewne rachunki partyjne.

wtórne o godz. 6 wiecz. Jako bilet wejścia służy książeczka członkowska.

— z Tow. „Lutnia” Pod przewodnictwem d-ra Marksa w obecności 40 członków odbyło się ogólne zebranie roczne Tow. „Lutnia”.

Na wstępie, na wniosek przewodniczącego, uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłych członków: dr. Romana Glogera, Feliksa Grodzińskiego, Leopolda Komorowskiego, Zdzisława Konrada, Bolesława Markowskiego, Aleksandra Pelletier, Maurycyego Sprzaczkowskiego (członka założyciela) i Jakóba Waltera, poczem odczytano sprawozdanie oraz protokół komisji rewizyjnej i zatwierdzono budżet na r. 1918.

Do zarządu za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali pp. dr. Kazimierz Brzozowski, R. Kaiser, W. Stępowski, A. Michałowski, A. Szymański, W. Dyboczyński, A. Flaob, E. Kulisz, dr. M. Marks, K. Roszak, F. Lenartowicz i Z. Łuczowski.

Do komisji rewizyjnej przez aklamację weszli pp. L. Mroziński, S. Lipiński (oba ponownie) i L. Malec (na miejsce zmarłego F. Grodzińskiego).

W końcu zebrania prezes p. A. Michałowski w dłuższym przemówieniu wyjaśnił dla czego działalność zarządu w okresie sprawozdawczym była ograniczona, nadmienając, że orzeczywstnienie projektu obchodu 25-lecia Towarzystwa z konieczności musiano zaniechać.

Petersburg nad przepaścią.

Prasa rosyjska przynosi coraz okropniejsze wieści o stosunkach panujących w Petersburgu. Miasto od kilkunastu dni nie otrzymuje ani maki, ani chleba, jedynie tylko resztki zapasów ziemniaków, rekwirowanych po domach prywatnych, stanowi pokarm wygłodniałych mas. W całym mieście nie utrzymać już ani psa, ani kota, a i koni coraz mniej. Wszystko to poszło na nasycenie wołających o pokarm tłumów. — Śmiertelność wzrosła w mieście w zastraszający sposób. Trupy dzieci ładowane są na wozy po kilkanaście naraz i wrzucane razem do wspólnych grobów.

Kto może — ucieka na prowincję, zostawiając wszystko samopas. Mimo tak okropnej sytuacji rozwydrzona młodzież dopuszcza się zbrodni — powszechnie kwitnie wolna miłość. Nocami uprawiane są przy kielichach wina i tajnie przemycanej wódki orgie zmysłowe po restauracjach i specjalnie zorganizowanych klubach, gdzie obok starców, obok histeryczek — holdują prawie że dzieci najbrudniejszemu kultowi ciasta. Po przesyceniu się, po zażyciu wszystkich rozkoszy, graniczących z balucynacją i obłędem, popełniane są przeważnie samobójstwa. W Petersburgu istnieje obecnie kilka klubów samobójczych i dzień po dniu targa się ktoś ze zorganizowanej młodzieży lub starców własną ręką na swe życie.

Ciemne masy robotnicze przeciągają ulicami i urządzają wrogie dla bolszewików manifestacje. Teraz dopiero zrozumiwały ogłupiane dotychczas przez bolszewików masy, czym jest władza sowiecków i na czym polega ten tak zapowiadany pokój chleba i spokoju.

Dnia 15 maja przyszło w wyborach i petersburskiej stronie do burzliwych wykrezeń. Wygłodzeni robotnicy rzucali się na różne sklepy i magazyny, poszukując tam żywności. Lunaczarski i Zinowiew wprowadzili kilka oddziałów czerwonogwardzistów. Posypał się znowu grad kul, ulice zasłaty stopy trupów. Fabryki stanęły, warsztaty są nieczynne — nawet i zakłady Putilowskie zawiesiły pracę. Bolszewicy ujękli się sami śnać tak rozpaczliwiej

sytuacji i zaczęli rozciągać się za pomocą.

Lenin wydał odezwę po odezwie, prosi, zaklina i grozi, domagając się dowozu dla zgłodniałej masy petersburskiej. Ani prośby, ani błagania niewiele pomagają jednak i jak dotąd dowozu do Petersburga nie ma. To, co znajdowało się lub znajduje w drodze, rozechwytywane jest i ginie, zanim dotrze na miejsce przeznaczenia.

Krzyżys głodowy powstał w Petersburgu zupełnie nagle — komisarze ludowi bowiem podtrzymywali, dzięki nowym siłom urzędniczym z czasów przedrewolucyjnych, jako tako ład i porządek. Dopiero po wyczerpaniu reszty nagromadzonych przedtem zapasów — runęło wszystko. Nie trudno wyczytać między wierszami prasy rosyjskiej, że wobec obecnej sytuacji nie witanoby nikogo tak radośnie, jak powracającego znowu na tron cara.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo)

Wielka Kwatera Główna 25 maja.

Zachodnia widownia wojny

Działalność artylerii wobec burzy i deszczu przez dzień cały pozostawała umiarkowana. W związku z atakami nocnymi nieprzyjaciela na północno zachód od Kemmel, na północ i na zachód od Albert, przetrwała ona miejscami rozmiar

niejsze. Natarcia nieprzyjacielskie wszędzie zostały odparte z wielkimi stratami.

Pod Hamel odrzuciliśmy wroga w kotłaku, w innych miejscach fale szturmujące załamały się przed naszymi pozycjami.

Załoga jednego z aparatów obserwacyjnych, a mianowicie por. Giesenhenger i wicefeldfelib Gund, w d. 23 maja, z lańcucha, złożonego z 6 angielskich aeroplanów, stracili cze-ry.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Telegramy.

Lloyd George o zwalczaniu nurkowców.

LONDYN. 25 V (wt). Wczoraj Lloyd George wygłosił w Edynburgu mowę, w której oświadczył m. in. co następuje. Zażegnanie niebezpieczeństwa, grożącego ze strony niemieckich łodzi podwodnych zawdzięczamy patriotyzmowi naszych włościan i posiadaczy ziemskich. Od roku 1916 gruntu orno w polaczonych królestwach powiększono o 4 miliony akrów. Budowa okrętów wzrosła się w roku 1916 w dwójnasób, a w roku bieżącym rząd spodziewa się ją co najmniej potroić a kto wie czy nie powiększy w czwórnasób. Marynarka angielska nigdy przesła nie dopuści, aby nurkowcom niemieckim opanowały morza. Gniazda ich zostały przez nas zaatakowane, a dostęp do dworów, mianowicie Ostersdy i Zelandy, niegdy zabroniony.

Następnie premier angielski o- nadestane świeżo sprawozda-

nie sztabu admiraliteti, z którego wynika, iż walka z łodziami podwodnymi osiąga coraz bardziej zadawalające rezultaty. Od początku roku bieżącego mianowicie flota angielska zatopiła więcej nurkowców nieprzyjacielskich niż warsztaty przeciwnika mogły ich wybudować. Osiągnęliśmy więc ten triumf, iż sztabei zatapiałmy łodzie podwodne, niż Niemcy takowe budują.

Co się tyczy kwestii budowy naszych okrętów — to miesiąc kwiecień był pod tym względem rekordowym. Po raz pierwszy budowa nowych statków prześcignęła straty. Nie przeczę, iż łodzie podwodne są dla nas jeszcze groźbą; Mogły by one przyczynić nam wielkie straty, ale traktowanie ich, jako czynnika, mogącego decydować o zwycięstwie lub porażce w wojnie wszechświatowej jest absolutnie wykluczone.

Uznali to sami niemcy i to było przyczyną, dla której Niemcy podjęli ofensywę na zachodzie. Wśród był do tej akcji zmuszony, jako do ostatecznego środka, w którym mógł spodziewać zwycięstwa.

Obecnie również stoimy w przededniu natarcia w wielkim stylu, lecz mogą panów zapewnić, iż należni znawcy mają zupełnie zaufanie do pomysłnego dla nas wyniku.

Pożar w fabryce broni.

ZURYCH 25 V (wt) Według doniesienia „Tribner Zng.“ — wczoraj przed południem w warsztach Kreuzhofa w drew. Lohrów wybuchł pożar, który strawił wielkie zapasy gotowego towaru i wiele budynków.

Przezorny minister.

KIJOW. 25 5. (w). Minister rolnictwa byłego gabinetu ukraińskiego, Kowalewski — według doniesień prasy futejszych — ułotnił się niewiałoma gdzie, a wraz z nim zniknęło 5 milionów rubli.

Dr. Kaempff bliżej śmierci.

BERLIN. 25.5. (w.) Stan zdrowia d-ra Kaempffa pogorszył się, na tyle, że wobec podszłego wieku chorego można oczekiwać najgorszego.

Skutki ataku na Paryż.

PARYŻ. 24.5. (w.) W ciągu nocy wzięto na parowski punkt węzłowy około 10 bomb, które wyrzuciły jednakże tylko nieznaczne szkody.

Inny transport bomb, w ogólnej liczbie około 70, rzuconych w okolicy południowego węzła kolejowego, przysparzył o śmierć 8 osób, 10 zaś odniosło rany.

Organizacja gabinetu fińskiego.

SZTOLHOLM. 24.5. (w.) „Daily News“ dowiaduje się z Helsingforsu, że członkowie rządu fińskiego złożyli swe mandaty do rozporządzenia senatorowi Svinhufvudowi, ten zaś miśe utworzenia nowego gabinetu powierzył senatorowi Kustia-askivi. Większość senatorów zapewne pozostanie na zamowianych poprzednio stanowiskach.

Choroba d-ra Kaempffa.

BERLIN. 24 5. (w.) „Nord. Allg. Zng.“ donosi: W stanie zdrowia przewodniczącego parlamentu, d-ra Kaempffa nie nastąpiło żadne polepszenie.

Zycie robotnicze.

Związek Woźnych.

Ruch zawodowy zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio naprz. Związek Zaw. Woźnych i Portierów, który od dłuższego czasu był nieczynny, wznowia obecnie swoją działalność. Dyżury Komisji Tymczasowej, zastępującej Zarząd do czasu zebrania ogólnego członków, odbywają się w lokalu Rady Zw. i Stow. Robotniczych przy ulicy Pustej № 11a, pokój № 2.

Skład Komisji stanowią pp. Bartosiewicz, Doręda, Olszewski, Hoffman i Frontczak.

Komisja zawiadomiła miejscowe

Obwieszczenie.

Listy intermistyczne 5-procentowych zapisów na dług (Schuldverschreibungen) i 4 i pół-procentowych obligacji skarbowych VII pożyczki wojennej mogą d

27. maja r. b.

być zamieniane na definitywne listy wraz z kuponami.

Zamiana odbywa się „w miejscu zamiany dla pożyczek wojennych“ w Berlinie (Umtauschstelle für die Kriegsanleihen, Berlin W 8, Behrenstrasse 22). Po atem wszystkie filie Banku Rzeszy posiadające kasę podejmują się aż do 2 grudnia 1918 r. bezpłatnego pośredniczenia przy zamianie. Po tym terminie można będzie listy tymczasowe zamieniać tylko bez pośrednio „w miejscu zamiany pożyczek wojennych“ w Berlinie.

Listy tymczasowe należy doręczać wraz ze spisami, w których zapisane są według wysokości sum, na które opiewają a w tej rubryce znowu według numerów, w godzinach służby przedpołudniowej w wyżej wymienionych miejscach. Dla 5 proc. pożyczki wojennej i dla 4 i pół proc. obligacji skarbowych Rzeszy należy sporządzić osobne spisy podług numerów, formularze dla tych spisów otrzymać można we wszystkich filjach Banku Rzeszy.

Firmy i kasy winny doręczyć przez nie listy tymczasowe zaopatrzyć na prawo ponad numerem listu w swój stempel firmowy.

Jeszcze wiele listów tymczasowych I, III, IV, V i VI pożyczki wojennej nie zostało zamienionych na definitywne papiery wraz z płatniami już od 1 kwietnia 1915, 1. października 1916, 2 stycznia, 1. lipca, 1. października 1917 i 2 stycznia r. b. kuponami. Właściciele wzywają się, by te listy tymczasowe we własnym interesie oddali do zamiany możliwie jak najprędzej „w miejscu zamiany dla pożyczek wojennych“ (Umtauschstelle für die Kriegsanleihen, Berlin W 8, Behrenstrasse 22)

Berlin, w maju 1918 r.

Dyrektorjum Banku Rzeszy

Havenstein.

v. Gr. mm.

władze o wznowieniu działalności Związku, i w najbliższym czasie zamierza zwołać ogólne zebranie członków.

Pracownicy i pracownice nie mają racji narzekać na warunki, o tyle w pewnej części kuchni rzeczywiście położenie pracujących jest dość ciężkie. Uregulowanie zaś tych spraw jest bardzo pożądane.

zwiększa. Wśród członków jego ujawnia się jednak prąd ku odłączeniu placówki zorganizowanego życia robotniczego cech partyjnych. Oby...

Po dwutygodniowej przerwie wyszedł numer najświeższy „Jedności Robotniczej“.

Liczba stróży, organizujących się w Związku Zawodowym, stale się

Sanatorium D-ra Solmana
Warszawa, Al. Szucha Nr 9.
 Leczenie chorób chirur., kobiet, wewnątrz. Pobyt: wspólnie Mr. 14 — oddzielnie mk. 16 do 25. Ambulatorjum od 12-iej do 1-iej. 1

TEATR WIELKI, Konstantynowska 16. Zespół Artystów Warszawskiego Teatru **Rozmaitości**

zostaje na ogólne żądanie publiczności jeszcze tylko **Dziś** **CAREWICZ** Głośna sztuka dworska G Zapolskiej. Sprzedaż biletów przy kasie teatru Wielkiego od godziny — 10—2 i od 4-iej po południu.

Wydział Rejestracji Strat Wojennych przy R. G. O.
 Oddział w Łodzi, ulica Nawrot 8.
 Rozpoczyna przyjmowanie zgłoszeń do rejestracji należności, przypadających od skarbu rosyjskiego.

Magistratowi potrzebne są zaraz
 względnie od 1-go lipca **różne jasne lokale na biura**
 Uprasza się o dołączenie szkicu lokalu do ofert.
MAGISTRAT m. ŁÓDZI
 Wydział gospodarczy.

Tow. Akc. Browaru Parowego Sukcesorów K. Anstadta
 w Łodzi, ulica Średnia Nr. 34.
NAJWIEKSZY BROWAR w MIEJSCU.
 FABRYKACJA CHEMICZNIE CZYSTEGO PŁYNNEGO KWASU WĘGLANEGO w CYLINDRACH STALOWYCH po 20 i 10 kilo
Pilzeńskie, Bawarskie, Monachijskie PIWA.

N.B. uprasza się przy kupnie o zwrócenie uwagi na etykiety i korki stemelowane i żądanie dostawy z browaru Tow. Akcyjnego przy ul. Średniej Nr 34.

Stow. Spożycwców „Wyzwolenie“ w Łodzi.
 Niniejszym zawiadamiamy ogół członków naszego Stowarzyszenia, że w niedzielę 26 maja r. b. o godzinie 2 i pół po południu, w sali przy ul. Widzewskiej Nr 203, odbędzie się **Ogólne Nadzwyczajne Zebranie członków Stow. „Wyzwolenie“**
 Wobec bardzo ważnych spraw prosimy o liczne i punktualne przybycie
 Wejście na salę za okazaniem książeczki członkowskiej

8-klasowa Wyższa Szkoła Realna
 Stowarzyszenia popierania średniego wykształcenia handlowego
Dzielnia 50 a **Dzielnia 50-b**
 Egzaminacje wstępne do klas: wstępnej I, II, III i IV odbędą się w dniach 3, 4 i 5-tym czerwca r. b. Podania przyjmują kancelaria Szkoły do 2 czerwca w godz. biurowych.
 Dyrektor Konstanty Wiśniewski

Kino „Apollo“ Piotrkowska Nr 243.
 Tytuł 4 dni tylko 4 dni!
Poszukuję się mężczyznę, który rzeczywiście jest mężczyzną!
 arcywesoła tryskająca humorem farsa w 4 częściach na tle przygód amerykańskiej miliardarki z **Eryka Nilson** w roli głównej.
 Rendez-vous eleganckiego świata!
 Przepiękny ogród na miejscu wraz z restauracją.

O nowej metodzie leczenia chorób płucnych.
 Wewnątrz terapia wzbogaciła się nowym środkiem leczniczym przeciw chorobom płucnym, a mianowicie, wyależony został preparat pod nazwą „Fagosol“ który po lekkim wyrobieniu w klinice i szpitalach znalazł natychmiast wśród ogółu zastosowanie. Przekonano się bowiem, że „Fagosol“ wywiera dodatni wpływ na wszelkie przejawy towarzyszące tuberkulozie (suchotom) płuc, i że jest absolutnie nie-zkrodlivy dla przewodu pokarmowego.

Zakład kąpielowy BUSK
 w Polsce.
 EZON 1913 od 20 MAJA do 20 WRZESNIA
 Kąpiele siarczane błotne, elektryczne, słoneczne. Wodolecznica. Wspaniały park kuracyjny. Wyborna (polska) kuchnia w zakładowej restauracji, **ceny przy stepne.**
 Codzień 20 czerwca do 20 sierpnia koncert wioślarskiej kapeli **symfonicznej** pod batutą królewiałow
 p. p. Karola i Stanisława Namysłowskich.
 Na żądanie wysyła się prospekt bezpłatnie.

Akuszerka
 z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogrdzie, praktykująca 20 lat, przyjmująca dla pań przyjezdnych osobny lokal „masaż“ Piotrkowska 132 m 14 —
Dr. J. Mogilnicki powrócił.
 Choroby dzieci.
 Przy muze od g. 3 do 5 p. p.
Sienkiewicza Nr. 37.

8-klasowe Gimnazjum Filologiczne B. BRAUNA
 Dzielnia Nr 57,
 Egzaminacje wstępne do wszystkich klas, prócz ósmej, rozpoczną się dnia 3 czerwca, o godzinie 5 po poł.
 Podania nowych kandydatów przyjmuje kancelaria codziennie od 8 do 1 po poł.

Prócz specyficznego działania na gruźlicę, „Fagosol“ z wysłanym wynikiem stosowany jest przy brachio, astmie, koklusz, influenzy oraz leczy wszelkie zastarzałe kaszle i kataru płuc. Można przytoczyć tysiące wypadków, w których chorzy płucni tylko dzięki „Fagosolowi“ powrócili do zdrowia. Lekarze na mocy doświadczeń orzekli, że „Fagosol“ jest bardzo cennym nowym środkiem przeciw chorobom płucnym, wobec czego stosować należy „Fagosol“ szczególnie w tych wypadkach, gdy trzeba działać szybko i energicznie. „Fagosol“ dostaje można we wszystkich aptekach i składach materiałów aptecznych.

Dr. M. Marx
 chirurgia, choroby kobiece, akuszerka.
Księży-Młyn, Szajb. Aleja Nr 12
 Przyjmuje od g. 3—5 po poł.

Akus. dyplom. Marta Nowakowska
 od 1 czerwca r. b. przyjmować będzie w godz. od 9—12 i od 3—6 wiecz. ul. **Dzielnia 34**

Potenie nóg i ciała,
 usuwam na całe życie, bez maści i bez uroszków za pomocą kilku złotych kompresów. Piotrkowska Nr. 132 m. 14, od 9—7,

Rutynowana nauczycielka
 przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analphabetów wyczuza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.
Benedykta 14 m. 28.

Kupuje używane skrzypce, mandoliny i gramofony z płytami i bez. Skrzypce, mandoliny i gramofony mogą być nawet zepsute. Boniewicz. Targowa Nr 56

Swierzbę
 nawet zabawną i z bolesnymi strupami przyszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny „Krem od swierzby“ wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa—Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach tapeczn. Łódzkich i okolicznych.

OGŁOSZENIA
 Kondycji poszukuje absolwent gimnazjum warszaw. Doświadczony pedagog. Żelazna sub. „Kuriera“
 Lesniczy gospodarz rolny praktykowany poszukuje odpowiedniej pozycji od zaraz dla świadczenia. Łaskawa oferta do wsi Niechocice poczta Gorzkowice dom Miekiewicza dla Józefa Jarzabczaka
 Maszyna Singera do sprzedania. Przejazd Nr 49. III ul. Raczkowska
 Miejsce z sześciu pokoi wspaniale sytuowane, sprzedam Piotrkowska 130-0
 Można pukać do serca w Anglii. ka. Wiadomości Srebrzysty 29 w Herbaciarni Nanzód.
 Zagnięta legitymacja chłobowa, wydana z 14 niezastawionymi 2 osob. na imie Kałmo Grünbaum
 Zagnięta do wól Nr 26250 37-53-96439
 Oddział I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Polyzekowego. Zachodnia Nr 31
 Zagnięta paszport niemiecki wydany w gm. Rszow, pow 16 tzk na imie Józef Just.